

► Stanisław Bogusławski (drugi z lewej), dowódca Legionu Polskiego w Finlandii

Fot. NAC

Polacy w Finlandii: pierwsi przeciw bolszewikom

Jacek Jaworski

Legion Polski w Finlandii to formacja z okresu I wojny światowej, niewątpliwie należąca do tych najmniej znanych. Historyk wojskowości, Wacław Lipiński, opisując w 1928 roku polskie oddziały z tamtego czasu, poświęcił mu zaledwie jedno zdanie, w dodatku niezbyt precyzyjnie podając ramy czasowe jego istnienia. Tymczasem to pierwsza polska formacja, która walczyła z bolszewikami.

Legion powstawał jako urzeczywistnienie wzniosłych słów fińskiego poety Veiko A. Koskenniemi: „Ludzie! Miejsce dla Białego Orła Polskiego”. Oba narody w przeszłości łączyło niewiele. Owszem, wśród Finów całymi latami wyraźnie się rysowała sympatia dla polskich dążeń niepodległościowych, ale wiedza Polaków o sąsiadach z drugiej strony Bałtyku była znikoma. Specyfika imperium rosyjskiego sprawiła, że Finowie kojarzyli się w okresie naszych powstań narodowych jedynie ze znakomitymi strzelcami „finlandzkimi”. Ich odwagę i nieugiętość wysoko musieli ocenić powstańcy listopadowi i stycz-

niowi, którym niejednokrotnie przychodziło walczyć z tymi najlepszymi oddziałami carskiej armii.

Naturalna sympatia

Ale nie zapamiętano Finów jako wrogów. W okresie formowania się państwowości fińskiej, w 1917 roku, polski poseł do rosyjskiej Dumy, Aleksander Lednicki, został wręcz oskarżony przez Aleksandra Kiereńskiego o sympatie dla Finlandii. Mieszkańcy tamtejszej polskiej kolonii urządzili uroczyste zgromadzenia na rzecz niepodległości Finlandii jeszcze przed jej proklamowaniem, które nastąpiło 6 grudnia 1917 roku. „Co się tyczy manifestowania sympatii na rzecz Finlandii, to objaw ►

ten jest zupełnie naturalny – wyrażał swą opinię Lednicki – [...] wielu Polaków znalazło gościnę w Finlandii, a poza tym narodowi polskiemu muszą być bliskie dążenia narodów do odzyskania niepodległości”.

Jednak zdecydowana większość Polaków o tę gościnę bynajmniej nie zabiegała. Znaleźli się tu w końcowych latach XIX wieku jako przymusowi rekruci. Od końca XIX wieku w Finlandii stacjonowało około tysiąca Polaków w carskich mundurach. Liczba ta wzrosła znacznie ok. 1912 roku, a w 1917 służyło tu już co najmniej 4 tys. naszych rodaków (prawdopodobnie do 6 tys.), przeważnie w piechocie, artylerii oraz marynarce.

Panująca wśród Polaków atmosfera przychylności wobec fińskich dążeń niepodległościowych sprawiła, że wkrótce po przewrocie lutowym

w Rosji Polacy z załóg armii rosyjskiej kwaterujących w Finlandii zaczęli tworzyć Związki Wojskowe Polaków w kilkunastu miejscowościach, m.in. w Helsinkach, Wyborgu (Viipuri), Vaasa, Kokemiakach, Panelli. Henryk Skibiński, przewodniczący Komisji Likwidacyjnej Polskiej w Finlandii, jeszcze w marcu pozostawał w szeregach armii rosyjskiej. Nie przeszkodziło mu to w zwołaniu

zebrania wszystkich Polaków służących w armii rosyjskiej w trzech miejscowościach: Raumo, Kokemiaki i Panelli. Na tym liczącym 120 osób spotkaniu Skibiński został wybrany na prezesa związków wyżej wymienionych miejscowości. Bezwłocznie przystąpił do pracy, aby skupić jak największą liczbę Polaków, których celem było oddzielenie się od armii rosyjskiej i stworzenie polskich oddziałów „dla obrony i dopomożenia w odrodzeniu się ojczyzny”. Przy pomocy sekretarza związku rozpowszechniał broszurę *Józef Piłsudski*, wydaną przez rtm. Stanisława Bogusławskiego, mającą pobudzić świadomość narodową. Dążenie do niepodległości wśród Polaków w Finlandii jeszcze bardziej się pogłębiło po wybuchu rewolucji bolszewickiej, zapoczątkowanej tu rozruchami w Wyborgu, a następnie w Helsinkach.

Obrona przed chaosem

W sytuacji powszechnej anarchii, generowanej przez krwawy przewrót, polscy wojskowi, podlegając formalnie samowładzemu tzw. Oblastnemu Komitetowi Finlandii, z tym większą energią dążyli do usamodzielnienia i wydzielenia z armii rosyjskiej. Porucznik Antoni Ropelewski tak wspominał ten przełomowy okres: „Zaistniała konieczność zorganizowania się, aby wyjść ręką obronną z powstałego w armii chaosu i dezorganizacji, aby uchronić się od mieszania się w cudze sprawy”. Przedstawiciele związków z poszczególnych miast na I ogólnym zjeździe w Wyborgu w czerwcu 1917 roku postanowili wydzielić z szeregów armii rosyjskiej Polaków i stworzyć własne formacje, by w odpowiednim czasie opowiedzieć się po stronie Finów w ich spodziewanej walce o całkowitą niepodległość. Zjazd ten wyłonił Centralny Komitet Związków Wojskowych Polaków w Finlandii, który stał się władzą naczelną oraz ciałem politycznym polskich oddziałów. Prezesem został por. Włodzimierz Strycki.

Jedną z pierwszych formacji był Oddział Polskiej Konfederacji w Helsinkach (*Otdiel Polskoj Wojennej Konfederacji* – ta rosyjska nazwa widniała na pieczęci). W listopadzie

1917 roku zorganizowano w Helsinkach Polski Dywizjon Artylerii Ciężkiej pod dowództwem kpt. Korzeniowskiego, złożony z trzech baterii dowodzonych przez polskich podporuczników. Liczył łącznie stu żołnierzy, którzy, jako oddział sprzymierzony, otrzymali koszary oraz zaopatrzenie z armii rosyjskiej, z której zostali już zwolnieni. Taki sam dywizjon powstał w Sweaborgu, a w Wyborgu – kombinowany, utworzony ze wszystkich rodzajów broni, Polski Batalion Piechoty ppor. Stanisława Bogusławskiego (ok. 400 żołnierzy). Powstała też 1 kompania piechoty, która została rozmieszczona na wyspie Inio. Jednostki te stały się bazą zorganizowanego wkrótce Legionu Polskiego w Finlandii.

Przezwrot bolszewicki przyspieszył ferment rewolucyjny wśród żołnierzy rosyjskich na terytorium Finlandii. Legalne władze fińskie opuściły stolicę, a gen. baron Karol Gustaw Mannerheim (późniejszy marszałek) z wiernymi wojskami rozpoczął przygotowania do walk, koncentrując siły na południu od Helsinek. Rewolucja miała w Finlandii niezwykle krwawy przebieg. Fiński chłop, od pokoleń przywykły do ojcowizny, niedotknięty prawem rosyjskiego poddaństwa, zaciekle bronił swego, nie godząc się na komunistyczny eksperyment.

Fińscy komuniści, załatwiając porachunki z oponentami, Polakom okazali co najmniej obojętność, a niekiedy nawet pewne formy uprzejmości. Głównodowodzący fińskiej Czerwonej Gwardii przychylnie się ustosunkował do starań podejmowanych przez zorganizowanych w Wyborgu Polaków o nierozwiązywanie funkcjonującego tam polskiego oddziału. Tak pozytywny stosunek fińskich komunistów do Polaków nie był jednak regułą. Miał się o tym przekonać prezes Skibiński. W czasie usilnej agitacji na rzecz skupiania się polskich wojskowych został aresztowany przez bolszewików i osadzony w więzieniu w Kokemiakach.

Legion w Wyborgu

W miarę narastającego niebezpieczeństwa ze strony zanarchizowanej i rozprężonej masy rosyjskiego żołnierstwa rozpadają-



► Oficer Legionu Polskiego w Finlandii i orzeł z odznaką pamiątkową



cej się i zrewoltowanej armii carskiej armii, oddziały polskie połączyły się w jeden Legion Polski, który zakwaterował się na stałe w Wyborgu. Polacy dysponowali tu wygodnymi koszarami w środku miasta, z dala od kwater rosyjskich. Mieli znaczne zapasy amunicji, żywności i pieniędzy. Legion rozporządzał 1,7 tys. ludzi przy 37 oficerach i był dobrze uzbrojony. Dowódcą „Finlandczyków” został – awansowany do stopnia rotmistrza – Stanisław Bogusławski. Swoje siły Polacy oddali do dyspozycji legalnej władzy Finlandii, reprezentowanej przez naczelnika państwa, Pehra Evinda Svinhufvuda. Ustalono, że polskie siły zbrojne będą się starać utrzymać w swych rękach maksimum broni i amunicji oraz dbać o porządek w twierdzy Wyborg i na odcinku kolejowym Wyborg – granica rosyjska.

Nie angażując się na razie w walki między siłami rządowymi a fińsko-rosyjskimi oddziałami bolszewickimi, legion stał się świadkiem uzyskania przez Finlandię niepodległości, proklamowanej przez parlament 6 grudnia 1917 roku. Przeprowadzono wybory, w których wygrała partia narodowa. Naczelnik państwa Svinhufvud udał się do Petersburga i osobiście rozmawiał z Leninem. Treść rozmowy nie jest znana, lecz w jej wyniku władza sowiecka 31 grudnia 1917 roku uznała niepodległość Finlandii. Jednak w kraju było jeszcze wiele zrewoltowanych oddziałów wojska rosyjskiego, a bardzo liczna socjaldemokracja fińska wyraźnie dążyła do zaprowadzenia dyktatury proletariatu, organizując swą armię czerwoną. Bolszewicy rosyjscy, którzy właśnie formalnie uznali prawo Finów do niepodległego bytu, wysygnowali jednocześnie ogromne sumy,

by wywołać rewolucję w Finlandii. Jej zwolennikom rozdawano broń i żywność, uruchomiono aparat propagandy.

27 grudnia rewolucyjne oddziały odniosły sukces na południu Finlandii, a w styczniu w Helsinkach wzniesiono rewolucję. Już dwa dni później stolica otrzymała swój nowy organ władzy – sowiet – i utworzono tam rząd rewolucyjny, który podpisał układ o przyjaźni z Rosyjską FSRR. Jednocześnie kontrolowany przez bolszewików rząd rozpoczął krwawą wojnę domową z legalnym rządem fińskim, który urzędował na północy kraju. Wraz z rządem sformowała się prężna armia fińska. Pierwsze jej kadry utworzyli jeszcze w 1916 roku aktywiści niepodległościowi przy pomocy przybyłych ze Szwecji instruktorów. Do końca tegoż roku ukrywano ją przed Rosjanami pod szyldem różnych organizacji i towarzystw sportowych – na podobnej zasadzie, jak w przypadku polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, działającego przed I wojną światową.

Przy współudziale dziesięcioletniej armii niemieckiej gen. Rüdigera von Goltza, a także fińskich ochotników z armii niemieckiej, tzw. Jegrów, z 27 batalionu, armia narodowa opanowała sytuację. Wczesną wiosną 1918 roku wojska fińskie przekroczyły na wschodzie granicę dawnego Wielkiego Księstwa Finlandzkiego i weszły do rosyjskiej Karelii z zamiarem przecięcia linii kolejowej Murmańsk–Pietrozawodsk i odcięcia drogi z Pietrozawod-

wodka i Moskwy na Murmańsk. Wiosną rewolucja została stłumiona i po kolejnych zwycięstwach nad Rosjanami, szczególnie pod Tampere 16 maja 1918 roku, armia narodowa wkroczyła do Helsinek.

Szwedzi czy Niemcy, którym zdecydowanie bardziej zależało na okupowaniu Finlandii niż wspieraniu jej niepodległości, nie byli jedynymi aliantami Finów. Władzom brakowało sił militarnych do utrzymania porządku w kraju, toteż bezinteresowne zaangażowanie się pokaźnego Legionu Polskiego było ważnym czynnikiem przywracania ładu w Finlandii. Jego przeciwnikiem były jednak często nie tyle oddziały bolszewickie, ile zwykle bandy rosyjskich żołnierzy i marynarzy, uciekających z bronią do Rosji. Zadaniem legionu – z którego się zresztą wywiązał – było niedopuszczenie do wywozu tej broni z Finlandii. Już 1 i 2 stycznia 1918 roku Polacy stoczyli ciężkie boje z oddziałami czerwonych Finów na froncie wyborskim. Wczesną wiosną legion uczestniczył w części operacji prowadzonych w rosyjskiej Karelii. Od 14 do 18 kwietnia Polacy wzięli udział w walkach w Helsinkach. Poległych pochowano na cmentarzu Hietaniemi. Legion Polski prowadził również akcje socjalno-zaopatrzeniowe.

Z ziemi fińskiej do Polski

Niewielkie wydawnictwo wspomnieniowe *Legion Polski w Finlandji 1917–1927* (pisownia oryginalna), poświęcone dzie-

► Legion Polski w Finlandii, Wyborg, pochód podczas uroczystości ku czci Tadeusza Kościuszki



sięciuleciu powstania legionu, stwierdza, że cel Legionu Polskiego w Finlandii został osiągnięty: „Legion skupił w swych szeregach polskich żołnierzy, wzmocnił wśród nich poczucie wolności, tęsknotę i wolę powrotu do Ojczyzny”. Stwierdzenie to nie jest pozbawione racji. Jednakże samo zgromadzenie Polaków w jednej formacji nie stanowiło przecież celu samego w sobie. Znawczynie problematyki Polonii fińskiej, Elżbieta Later-Chodyłowa, w pracy *Polacy i Polonia w Finlandii* utrzymuje, że głównym celem legionu było dołączenie do organizowanego na Białorusi Korpusu Polskiego gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego. To jednak okazało się niemożliwe wobec sprzeciwu rządu bolszewickiego.

Dowództwo polskie rozpoczęło więc proces wyprowadzania legionu z fińskiej ziemi dopiero po uzyskaniu przez to państwo niepodległości. Jednostki polskie jako zorganizowana siła przetrwały w Finlandii do kwietnia 1918 roku, po czym zostały rozwiązane, ponieważ – jak stwierdził por. Ropelewski – „nie miały możliwości normalnego rozwoju i funkcjonowania”. Zgodnie z Traktatem Brzeskim polskie wojska miały zostać wycofane do Polski. Po zakończeniu walk fińsko-bolszewickich i podpisaniu 14 października 1920 roku traktatu pokojowego w Dorpacie, ewakuację żołnierzy polskich przyspieszono. Mimo formalnego rozwiązania legionu, odbywała się ona w sposób zorganizowany. Z zadaniem umożliwienia

powrotu do ojczyzny przybył do Finlandii delegat Rady Regencyjnej Józef Żabicki. Legioniści wracali eszelonami i statkami.

Dowództwo Legionu Polskiego zdołało na czas wyprowadzić swych podkomendnych. Ponad 2,5 tys. żołnierzy statkami wróciło z Helsinek do Lipawy na Łotwie, a następnie do Polski. Wielu zdążyło dotrzeć do kraju, by wziąć udział w bojach o Lwów, Wilno i Warszawę. Istotną rolę w ewakuacji polskich legionistów z Finlandii odegrał były poseł Dumy, a wówczas już przedstawiciel Rady Regencyjnej, Aleksander Lednicki. Mandat tej instytucji dawał mu uprawnienia podobne do tych, które ma konsul. Korzystał z niego, by rozciągać nad Polakami opiekę i interweniować w ich sprawach. Jego działalność była nie tylko tolerowana przez bolszewików, lecz także przeważnie okazywała się skuteczna, a wydawane przez niego paszporty uznawano za dowód polskiego obywatelstwa. W różnych częściach Rosji wyznaczył delegatów, upoważniając ich do wydawania polskich paszportów. Bez funduszy, pod ciągłą groźbą przemocy, wśród anarchii – ratował tylu ludzi, ilu się dało, przerzucając ich do Polski.

Zbiegły z bolszewickiego więzienia Skibiński trafił do Wyborgu, gdzie dowódca legionu przydzielił mu funkcję oficera administracyjnego. W służbie pozostał do końca istnienia polskiej formacji. We wspomnieniach twierdził, że Legion Polski wymaszerował do Piotrogradu, a następnie w niewielkich oddziałach przechodził do Polskich Formacji Wschodnich. Sam Skibiński, dwukrotnie jeszcze aresztowany przez czerwonoarmistów, dotarł wreszcie do Warszawy, gdzie się zgłosił do Polskiej Organizacji Wojskowej. 11 listopada brał udział w rozbrajaniu Niemców i wstąpił do Wojska Polskiego.

Powrót na rocznicę

5 czerwca 1927 roku legioniści ponownie się zjawili w Finlandii. Spotkali się tu w dziesiątą rocznicę powstania Legionu Polskiego na koleżeńskim zjeździe, który obradował w ich dawnych koszarach. Parę fotografii uczestników ubranych w dawne mundury daje wyobrażenie o wyglądzie legionistów. Ich uniformy

były zasadniczo wzoru rosyjskiego, choć mocno spolszczone. Charakterystyczne było wówczas upodabnianie mundurów wszystkich polskich formacji w Rosji do tych, które obowiązywały w korpusie gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego. Twórcy legionu, m.in. por. Ropelewski, przygotowali wszystkie odznaczenia polskie do mundurów, a także sprowadzili maciejówki z czerwonym otokiem i orzelkiem. Zielony frencz przyozdobiony był pojedynczym, podwójnie złożonym sznurem naramiennym, oplecionym wokół kołnierza, bez plecionek. Nie miał on pagonów ani epoletów, a oznaki stopni noszono na lewym ramieniu. Spodnie granatowe do długich butów, pojedyncze, czerwone lampasy. Legion miał swą odznakę pułkową w formie równoramiennego krzyża z białej emalii z czerwonym środkiem, na którym widniały orzeł i napis: „Legion Polski w Finlandii”. Jeśli rozumieć wprost słowa zawarte we wspomnianym materiale rocznicowym poświęconym legionowi, miał on również własny sztandar: „Podnieśli wysoko i dumnie sztandar z Orłem Białym i hasłem: »Niepodległość Ojczyzny«”. Uzbrojenie i wyszkolenie legionu znacznie przewyższało przebywające w Finlandii oddziały rosyjskie.

Legion Polski był pierwszą polską formacją wojskową, która zaangażowała się w czynne zwalczanie bolszewików. Jego głównym celem było skupienie Polaków na obcej ziemi w narodowych szeregach i wyprowadzenie do odradzającej się ojczyzny. W przeszłości rzadko się zdarzało, by liczne Legiony Polskie na obczyźnie angażowały się w wewnętrzne konflikty danego państwa; walczyły głównie w szeregach jego armii przeciw zagrożeniu zewnętrznemu. Legion Polski w Finlandii, walcząc „o wolność waszą i naszą”, stał czoło podwójnemu zagrożeniu, przyczyniając się do obalenia władzy bolszewików w Finlandii i zarazem odsuwając zewnętrzne zagrożenie z ich strony o dwadzieścia lat. 🇵🇱

Jacek Jaworski – sekretarz Klubu Miłośników Dawnych Militariów Polskich, redaktor naczelny klubowego magazynu „Militaria”, autor kilku książek i kilkudziesięciu artykułów o tematyce historycznowojskowej

➤ Stanisław Bogusławski, dowódca Legionu Polskiego w Finlandii